

# Poseł Ziobro nie wypełnia obowiązków poselskich

7 października 2019

Zbigniew Ziobro, który został wybrany w okręgu Kielce, aby reprezentować w Sejmie nas, wyborców, przez czas ostatniej kadencji nie wypełniał swych obowiązków poselskich: Prawie cały swój czas pracy poświęcał obowiązkom na dwóch posadach rządowych. Nawet jego miejsce w ławach poselskich (w sektorze klubu PiS) było puste...

Jest on, więc posłem na papierze i mistrzem hipokryzji. Podam tylko jeden przykład, jak sprzeniewierzył się ślubowaniu posła na Sejm RP: „Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu”.

Obywatel Ziobro nie wykazuje aktywności poselskiej, co nie jest rzetelne, ani nie utrzymuje kontaktów z wyborcami, co nie jest sumienne. Zapewne wyobraża sobie, że wybór na zaszczytne stanowiska posła na Sejm, to jednorazowa przepustka do tytułu, immunitetu, uposażenia itp. O, nie! To służba przedstawiciela narodu, który przedstawia na komisjach i sesjach Sejmu uwagi, wnioski i projekty założone przez suwerena, czyli wyborców. Mi dba o to, aby były one, zgodnie z Konstytucją, wprowadzone w życie pro publico bono! Tymczasem Zbigniew Ziobro nie podjął tych obowiązków: na początku swej kadencji miał jedno, nieznaczące, przemówienie i zaraz został powołany na etaty rządowe: ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Zapewne zatrudnił, co najmniej dwóch sobowtórów, aby podołać trzem odpowiedzialnym pracom. My jednak tych sobowtórów nie uznajmy, i rozliczamy obywatela Ziobro z jego służby jako posła.

Okazuje się, że przez prawie cztery lata zaniedbał on obowiązki poselskie, tym samym zlekceważył wyborców i bezprawnie korzystał z tytułu, przywilejów i uposażenia

przysługujących posłom na Sejm. Dlatego jest posłem tylko z nazwy, czyli pseudoposłem, zajmującym się tylko pracą w Radzie Ministrów i Prokuraturze Krajowej.

Oto jeden z przykładów tej schizofrenii politycznej.

W grudniu 2018 roku Prokuratura w Szczecinie, pod nadzorem prokuratora generalnego Ziobry, z niejasnych powodów udręczyła Wojciecha Kwaśniaka, bohaterskiego urzędnika – wiceszefa Komisji Nadzoru Finansowego w latach 2011-2017: 6 grudnia 2018 roku został on wyciągnięty o 6.00 rano z mieszkania, skuty kajdanami i wywieziony ok 500 km na przesłuchanie pod zarzutem przestępstw urzędniczych mających polegać na niedopełnieniu obowiązków na szkodę Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i depozytariuszy[5]. W lutym 2019 roku sąd uznał jego zatrzymanie za niezasadne. Śledztwo to, wyjątkowo głupie i szkodliwe, zakończyło się.

Wielu obywateli było oburzonych tym, że minister i zarazem prokurator generalny Ziobro pozwolił sobie na takie prześladowanie wobec Wojciecha Kwaśniaka. A trzeba przypomnieć, że próbowano go zamordować 16 kwietnia 2014 roku przed jego domem przez płatnego killera, który usiłował to zrobić żelazną pałą teleskopową. W opinii biegłego lekarza sądowego Kwaśniak uniknął cudem śmierci, dlatego, że podjął czynną i bierną obronę i nie dał czasu na dokonanie mordu. Zleceniodawcą pobicia według ustaleń śledztwa był były członek rady nadzorczej SKOK Wołomin, zaś powodem jego wyeliminowanie z kontrolowania działalności spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Co ciekawe, po tym fakcie ani poprzednia władza PO/PSL ani obecna PiS nie wyciągnęła wniosków i nie ukróciła nadużyć w SKOK. Ani poprzedni ani obecny Prezydent RP nie raczyli też odznaczyć Kwaśniaka stosownym orderem.

W lutym 2019 roku sąd uznał jego zatrzymanie za niezasadne. Śledztwo to, wyjątkowo głupie i szkodliwe, zakończyło się. Losem tak obrzydliwie potraktowanego Człowieka, rzetelnego i

sumiennego urzędnika nikt z oficjeli się nie przejął...

Dlatego wiosną 2019 roku grupa 34 wyborców postanowiła zobowiązać posła Zbigniewa Ziobro, aby złożył interpelację poselską, zobowiązująca ministra/prokuratora Zbigniewa Ziobro do wyjaśnienia przed Sejmem, czy wiedział on o planie udręczenia i poniżenia W. Kwaśniaka 6 grudnia 2018 i kto za ten skandal odpowiada. Ponadto wyborcy żądali od posła Ziobro, aby podjął się inicjatywy ustawodawczej, aby uniemożliwić arbitralnie decyzje o stosowaniu przymusu bezpośredniego oraz innych form fizycznego i psychicznego udręczenia wobec osób, których biografia i zachowanie nie stwarza zagrożenia dla funkcjonariuszy. Poseł został też przez wyborców zobligowany, aby niezwłocznie wystąpił do Prezydenta RP o nadanie nie W. Kwaśniakowi stosownego orderu za wzorową służbę i godną postawę w obliczu ewidentnych prześladowań.

Nasze próby umówienia się z posłem Ziobro, spełzły na niczym, gdyż nie raczy on odbywać zwyczajowych dyżurów w biurze poselskim ani też nie miał (do kampanii wyborczej) spotkań z suwerenami.

Dlatego 9 lipca 2019 roku złożyliśmy w biurze podawczym Sejmu załączony tekst „Instrukcji” dla posła Zbigniewa Ziobro. Pismo to, tak i inne pisma obywateli z podobnymi postulatami, zostały przez adresata zignorowane.

Reasumując, stwierdzamy, że poseł Zbigniew Ziobro ignoruje suwerena, nie wykonuje obowiązków i złamał ślubowanie. Jego tolerowanie nadużyć władzy, których dopuszczał się minister/prokurator krajowy Zbigniew Ziobro są klinicznym przykładem schizofrenii politycznej. Tę chorobę trzeba wykorzenić z polskiego systemu politycznego!

Zbigniew Ziobro, mimo braku aktywności poselskiej, [pobierał od nas](#): 20 125 zł diety poselskiej, 114 466 zł pensji ministra i 48 566 zł dodatku funkcyjnego prokuratora generalnego.

Jego aktywność poselską każdy może sam zweryfikować [TUTAJ](#).

Autorstwo: Paweł A. Fijałkowski

Źródło: WolneMedia.net

## **0 autorze**

Autor jest depozytariuszem instrukcji podpisanej przez 34 suwerenów do posła Z. Ziobry, złożonej 9 lipca 2019 r.